14. X. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 15. XI.

Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Czwartek, dnia 18 października 1951 r. Nr 274 (2127)

CHŁOPI WSPÓŁZAWODNICZĄ w sprzedaży zboża i ziemniaków

Manifestacyjne dostawy przekraczają wyznaczony plan skupu

WARSZAWA (PAP) Chłopi wiedzą już dokładnie, ile ziemniaków mają odstawić Państwu na zaopatrzenie pracującej ludności miast. Ponieważ termin dostawy pierwszej raty ziemniaków upływa z dniem 1 listopada br., chłopi rozumiejący swój obywatelski obowiązek, spieszą ze sprzedażą wyznaczonych ilości. W wielu jednak gromadach od wypełnienia tego ważnego obowiązku uchylają się kułacy, których wroga postawa jest coraz częściej demaskowana przez mało i średniorolnych sąsiadów.

W powiecie gliwickim w sprzedaży Państwu ziemniaków przodują chłopi z gmin Pławniowice i Świebie, którzy 15 bm. odstawili 3 wagony ziemniaków. Po zapoznaniu się z planami dostawy i przedyskutowaniu swoich zobowiązań, chłopi w niektórych gromadach tego powiatu postanowili znacznie je przekroczyć.

Wyraz zrozumienia swoich patriotycznych obowiązków dali chłopi z gromad Orzechowo i Knopin w pow. Lidzbark. 15 bm. zorganizowali oni zbiorową manifestacyjną dostawę, dostarczając o 4 tony więcej ziemniaków, niż przewidywał ich plan.

Wysoce obywatelska jest postawa członków spółdzielni produkcyjnej w Stobnie w woj. szczecińskim. Poza planem, przypadającym na gospodarstwo zespołowe, postanowili oni sprzedać Państwu po kilka kwintali ziemniaków ze swoich działek przyzagrodowych. „Dobrze rozumiem, że zaopatrzenie w ziemniaki robotników jest obowiązkiem każdego chłopa, a tym bardziej członka spółdzielni produkcyjnej" — powiedział jeden ze spółdzielców, Piotr Czapliński.

W pow. gnieźnieńskim wyróżnia się gromada Niechanowo, której mieszkańcy zbiorowo odstawili już 22 tony ziemniaków.

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu dekretu wielu chłopów w pow. jarocińskim sprzedało znacznie więcej ziemniaków niż przewidywały ich plany.

W gminie Mogielnica w pow. grójeckim chłopi gromad Izabelin i Cegielnia — Miechowice już całkowicie dostarczyli ziemniaki i zboże, idąc za przykładem PZPR-owców i ZSL-owców.

Napływają również dalsze meldunki o premiowaniu hodowców dostarczających trzodę chlewną — paszą treściwą i specjalnymi przydziałami węgla. Z zadowoleniem odebrał kwity na 100 kg śruty i 125 kg węgla A. Wiśniewski — średniorolny chłop z gromady Ślesin, w pow. bydgoskim, który przywiózł na ostatni spęd zakontraktowanego bekona.

„Pomoc, jaką otrzymałem — oświadczył on — jest najlepszym dowodem, że nasze Państwo dba o chłopów. W przyszłym roku jeszcze bardziej rozwinę hodowlę, bo mam z niej dobry dochód".

Aleksander Wiśniewski na swym 9 hektarowym gospodarstwie wyhodował w tym roku 14 sztuk trzody bekonowej.

Średniorolny chłop ze wsi Chomentowo w pow. szubińskim ob. Sabaciński odstawił po 12 października br., już 6 tuczników, otrzymując jako premię kwity na 600 kg śruty i 700 kg węgla.

Duże ilości śruty i węgla otrzymali jako premie chłopi gromady Strzygi w pow. Brodnica. W jednym tylko dniu dostarczyli oni na punkt skupu 46 tuczników.

60 cukrowni produkuje już cukier

WARSZAWA (PAP) W ciągu ostatniego tygodnia przystąpiło do kampanii 40 dalszych cukrowni m. in. największe cukrownie „Chełmża" i „Małoszyn" oraz „Pelplin". Obecnie w całym kraju produkuje cukier już 60 zakładów. Dobowy przerób buraków w tych cukrowniach wynosi ponad 600 tys. q. W tych dniach ruszą dalsze cukrownie. Dostawa buraków cukrowych przebiega pomyślnie.

Załogi cukrowni — obok podjętych już i realizowanych zobowiązań dotyczących m. in. obniżki kosztów własnych — przystępują obecnie do wygospodarowywania dalszych oszczędności. Np 20 cukrowni przystąpiło po raz pierwszy do używania jako paliwa przy produkcji — obok węgla — mułku węglowego. Dzięki temu zakłady te zaoszczędzą w bieżącej kampanii setki ton pełnowartościowego węgla.

Delegacja WOKS-u przybędzie do Polski

MOSKWA (PAP). Z Moskwy wyjechała do Warszawy delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS-u), która weźmie udział w obchodach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sukcesy kolejarzy bydgoskich

w usprawnieniu przewozów jesiennych

BYDGOSZCZ (PAP) Coraz lepiej pracują kolejarze stacji Bydgoszcz-Główna, aby sprawnie przeprowadzić tegoroczne przewozy jesienne. Zadania, jakie nakłada w roku bież. na kolejarzy bydgoskich realizacja przewozów jesiennych, są o 16 proc. wyższe niż w roku ub.

Dzięki celowej organizacji pracy i ofiarnym wysiłkom pracowników wszystkich oddziałów, zdołano przezwyciężyć trudności i osiągnięto już poważne wyniki w usprawnieniu przewozów.

Do współzawodnictwa o usprawnienie transportu w okresie kampanii jesiennej stanęli wszyscy pracownicy.

Szybko i sprawnie pracują ustawiacze i drużyny manewrowe, które już przetoczyły bez awarii 83 tys. wagonów.

Poważnymi wynikami pracy szczycą się także pracownicy Ekspedycji Towarowej, wysoko przekraczający swoje normy przy załadunku i wyładunku wagonów. Szczególnie wyróżniają się tu przodownicy pracy Bolesław Mikołajczyk i Franciszek Szymański. Pracując w zmniejszonym o jedną osobę zespole, ładują oni dziennie o 15 ton towarów więcej niż przewiduje norma.

Duże osiągnięcia mają także pracownicy służby ruchu. Wszystkie pociągi zarówno towarowe jak i osobowe przeprowadzili oni w ub. miesiącu bezawaryjnie i planowo. Wzorową i sumienną pracą wyróżnia się młodzieżowa drużyna pociągu towarowego Tadeusza Andryszczaka.

Na uwagę zasługują zobowiązania, które podjęli pracownicy Centralnego Biura Rozrachunków Zagranicznych. Postanowili oni poza swymi normalnymi zajęciami — przepracować 120 roboczodni w Ekspedycji Towarowej, aby w ten sposób pomóc robotnikom przy przeładunku zwiększonej w okresie jesiennym masy towarowej. Zobowiązania swoje zrealizowali już w 50 proc.

Przemówienie ambasadora Winiewicza w Chicago

NOWY JORK (PAP) Ambasador RP w Stanach Zjednoczonych, Józef Winiewicz wygłosił w gronie działaczy związków zawodowych w Chicago przemówienie, w którym przedstawił stanowisko Polski Ludowej wobec polityki remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii i poddał krytyce rzekomy „traktat pokojowy" z Japonią, podpisany w San Francisco, jak również układ dwustronny amerykańsko-japoński.

W zakończeniu mówca wskazał na wielkie osiągnięcia Polski Ludowej i podkreślił, że naród polski wierzy w zwycięstwo światowego ruchu pokoju i w możliwość pokojowego współżycia różnych systemów.

„Wybawca" Mussoliniego w Hiszpanii

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień pisma „Die Welt", osławiony „wybawca" Mussoliniego SS-owiec Otto Skorzeny pełni specjalną misję w Hiszpanii, dokąd udał się po przeprowadzeniu we wrześniu br. rozmów z przedstawicielami firm zachodnio-niemieckich. Rozmowy te dotyczyły ewentualnego przeniesienia pewnych urządzeń przemysłowych z Niemiec zachodnich do Hiszpanii frankistowskiej i do Argentyny. Skorzeny konferował również z b. generałami hitlerowskimi Friessnerem, Guderianem, Ruffem i Hausserem.

Rozbudowa metra moskiewskiego

MOSKWA (PAP) W liście do Stalina budowniczowie metra moskiewskiego zobowiązali się do dnia 21 grudnia br. oddać do użytku drugi odcinek okrężnej linii moskiewskiej kolei podziemnej.

Z dnia na dzień wzrasta tempo pracy. Budowa metra staje się prawdziwą szkołą stachanowską.

Szybko posuwają się prace dekoracyjne. Wnętrza stacji będą prawdziwymi pałacami podziemnymi z marmuru i granitu. Biały marmur zdobić będzie centralną salę stacji „Komsomolska — Okrężna". Stropy tej sali opierać się będą na 68 marmurowych kolumnach. Tunel przejściowy tej stacji wyłożony jest płytami marmurowymi koloru białego i czerwonego.

Nowy odcinek okrężnej linii metra moskiewskiego stanie się podziemną magistralą godną epoki stalinowskiej.

Nowy premier Pakistanu

LONDYN (PAP) Z Karachi donoszą, że stanowisko premiera Pakistanu oraz funkcje ministra obrony objął Khwaja Nazimuddin dotychczasowy gubernator generalny.

Ludność Egiptu manifestuje

przeciw próbom zastraszenia ze strony imperialistów

PARYŻ (PAP) Prasa podaje liczne wiadomości o wzmaganiu się nastrojów antyimperialistycznych w Egipcie. Ludność manifestuje w dalszym ciągu przeciwko obecności wojsk angielskich w strefie Kanału Sueskiego, jak również przeciwko naciskowi i próbom zastraszenia Egiptu ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego. Premier egipski Naha Pasza zaapelował przez radio do narodu egipskiego by zachował spokój. Premier zapewniał, że rząd podejmie wszelkie środki dla zabezpieczenia uprawnionych aspiracji narodu.

Ze strefy Kanału Sueskiego donoszą, że w związku z napiętą sytuacją, egipski minister oświaty zarządził zamknięcie wszystkich tamtejszych szkół do 30 października.

W Port Saidzie odbyły się we wtorek wieczorem demonstracje przed obozem angielskim. Również tam wojska angielskie strzelały do tłumu, przy czym zginęło lub zostało rannych kilka osób.

W Aleksandrii było przeszło 40 rannych.

Agencja „France Presse" donosi z Kairu, że rząd egipski wniósł do rady państwa projekt ustawy o mobilizacji powszechnej. Projekt ten przewiduje ponadto powołanie do życia organizacji obrony cywilnej w wypadku niebezpieczeństwa.

Stan wyjątkowy w Egipcie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Kairu, że w środę proklamowany został w Egipcie stan wyjątkowy. Zarządzono ostre pogotowie policji.

Jadą ziemniaki do punktów skupu



Rolnicy spieszą się, aby w terminie zakończyć wykopki i odwieźć na punkty skupu zakontraktowane ziemniaki.
Na zdjęciu: Rolnicy z Kłudzienka k/Warszawy ładują na przyczepkę traktorową wykopane ziemniaki. (Fot. - CAF).

Wieś wypełnia patriotyczny obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny

W całym kraju odbywają się zebrania gromadzkie, na których omawiany jest dekret Rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków do miast i zarządzenie o premiowaniu paszami indywidualnych dostawców trzody chlewnej. Zebrania te poświęcone są również sprawie skupu zboża i terminowego uregulowania należności finansowych wobec Państwa.

Z pełnym zrozumieniem swego patriotycznego obowiązku wobec Polski Ludowej chłopi pracujący wykonują swoje zobowiązania. Zdając sobie sprawę z doniosłości walki o zapewnienie dostatecznej ilości produktów rolnych dla ośrodków przemysłowych i miast, najbardziej patriotyczne elementy wsi dążą do podniesienia świadomości społecznej szerokich mas chłopskich, do pogłębienia zrozumienia, że pełne wykonanie wszystkich zobowiązań wobec Państwa leży w interesie ludu wiejskiego, leży w interesie mas pracujących, leży w interesie naszej Ludowej Ojczyzny.

BYDGOSZCZ

We wszystkich gromadach gminy Osielsk (pow. Bydgoszcz) odbyły się masowe zebrania, na których chłopi przyjęli przypadające na nich plany skupu ziemniaków i postanowili zobowiązania swe wykonać zespołowo. Niektórzy chłopi zobowiązali się dodatkowo sprzedać ziemniaki poza już zakontraktowanymi.

TORUŃ

W ostatnich dniach w pow. toruńskim wzmogła się sprzedaż zboża przez małorolnych i średniorolnych chłopów. W gminie Chełmża-wieś tacy małorolni chłopi, jak: Bolesław Frydrych, Leokadia Leszczycka z Bielczyn, Władysław Kowałkowski z Konczewic, małorolni i średniorolni chłopi jak: Bolesław Nowakowski i Franciszek Stosik z Kiełbasina, Franciszek Jesionowski, Jan Marciniak z Pluskowęs, Bolesław Wiśniewski z Bogusławek, Jan Ziółkowski z Nawry i wielu innych wykonali plan skupu zboża z poważnymi nadwyżkami.

Tak samo wielu chłopów z tej gminy dostarczyło do punktu skupu poważne ilości ziemniaków. M. in. Helena Więcławska z Nowej Chełmży sprzedała 5.200 kg ziemniaków, Władysław Pietras z Szerokopasa — 1.200 kg, Agnieszka Włosek z Chełmży — 1.000 kg, Marian Paczkowski z Małej Grzywny — 750 kg, małorolny chłop Szugajew z Nawry — 700 kg ziemniaków.

INOWROCŁAW

Wiele spotyka się przykładów, że chłopi, którzy dostarczyli już ziemniaki zakontraktowane deklarują ponad planowo u sołtysów lub też w Prezydium GRN gotowość sprzedaży ziemniaków konsumcyjnych. I tak np. Stanisław Jakubiak sprzedał ostatnio ponadplanowo do GS jedną tonę ziemniaków. Również w wielu wypadkach chłopi powiatu inowrocławskiego przekraczają plany w akcji skupu zboża. Józef Mazurkiewicz, chłop na 1 ha z gromady Rojewo, który zobowiązany był sprzedać Państwu 71 kg zboża, sprzedał 479 kg, Józef Srakuła z Liszkowa obowiązany był sprzedać 3.236 kg zboża, sprzedał 5.100 kg, Józef Nowicki z Nierogomiewic miał sprzedać 3.886 kg, a sprzedał 4.606 kg, A. Ciesieski, chłop na 7 ha z gromady Rojewo, miał kontrakt na 10 tuczników, a zakontraktował 17, przy czym ostatnie sztuki dostarczy w listopadzie i na początku grudnia. Na zebraniu gromadzkim w Osieku Wielkim chłopi podjęli uchwałę zbiorowej i manifestacyjnej sprzedaży ziemniaków w ilości 27 ton do GS w nadchodzącą sobotę.

GRUDZIĄDZ

W wielu gromadach powiatu grudziądzkiego na zebraniach masowych chłopi pracujący podejmowali zobowiązania ponadplanowego i przedterminowego wykonania planu sprzedaży ziemniaków. Np. w gromadzie Białochowo (gmina Mokre) podjęli takie zobowiązania chłopi małorolni i średniorolni m. in. Antoni Misiora zobowiązał się sprzedać ponad plan 750 kg ziemniaków, Maria Kochel 500 kg, a Bernard Krasiński 200 kg.

CHEŁMNO

Po żywej dyskusji na zebraniu gromadzkim w Paparzynie (gmina Robakowo) powiat chełmiński, 48 chłopów przyjęło plan sprzedaży ziemniaków i po szczegółowym jego omówieniu zobowiązało się wykonać go do 20 bm. Małorolni i średniorolni chłopi gromady Kijewo Szlacheckie na ogólnym zebraniu po zapoznaniu się z dekretem o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków, jednogłośnie zobowiązali się sprzedać Państwu ponad plan 6.800 kg ziemniaków.

BRODNICA

Chłopi powiatu brodnickiego przystąpili z całą energią do akcji skupu ziemniaków. W gminie Jastrzębie rozpoczęto dostarczanie zawiadomień o planowej sprzedaży ziemniaków.

W gminie Barcin gromada Wolice zobowiązała się do 17 bm. wykonać plan sprzedaży ziemniaków w 105 proc. oraz uregulować wszystkie zaległości finansowe do końca października.

KOSZALIN

Szeroki odzew wśród chłopów województwa koszalińskiego znalazło wezwanie gromady Dargin (pow. Koszalin), która zaapelowała do wszystkich gromad województwa o terminową realizację planu sprzedaży Państwu kartofli, zboża, tuczników, o spłatę podatków i szybsze zakończenie siewów jesiennych oraz wykopków.

Wspólną dostawę ziemniaków już w dniu 18 bm. postanowili zorganizować chłopi z gromad Staromino, Strzępowo i Wierzchominko (gm. Dobrzyce). Podobne zobowiązanie podjęli chłopi gromady Cieszyn (gmina Będzino) dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Tysiące ton węgla, miliony zł oszczędności

przynosi realizac a „Czynu Październikowego"

WARSZAWA (PAP) Pełna i przedterminowa realizacja zobowiązań na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest dziś sprawą honoru i ambicji każdego uczestnika tego szlachetnego współzawodnictwa z miast, ośrodków przemysłowych i wsi. Toteż zewsząd płyną meldunki o coraz większych sukcesach w wykonywaniu zobowiązań.

Górnicy dziesiątków kopalń, uczestniczący w wielkim współzawodnictwie październikowym, zwiększają systematycznie wydobycie, aby dać łącznie dodatkowo ponad 100.000 ton węgla. Rębacze przodowi, brygady ścianowe, zespoły filarowe i brygady pomocnicze, brygady transportowe, cieśle i sztygarzy podjęli ponad 14 tys. zobowiązań i obecnie pomyślnie je realizują.

Do Zarządu Głównego Zw. Zaw Hutników napływają w dalszym ciągu zobowiązania. Czyn Październikowy zmobilizował już do zwiększenia wydajności pracy ponad 43.000 robotników hut. Wykonanie podjętych przez nich zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej 16,5 milionów zł oszczędności.

TYSIĄCE METRÓW TKANIN PONAD PLAN

Dnia 16 bm. przed tablicą z wynikami współzawodnictwa październikowego w zakładach tkanin technicznych w Pieszycach na Dolnym Śląsku zebrała się prawie cała załoga. Na tablicy widniał krótki meldunek donoszący, że fabryka wykonała już w 50 proc. swe zobowiązania październikowe produkując z górą 1.800 metrów tkanin ponad plan.

1000 PAR OBUWIA PONAD PLAN

Załoga Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku donosi, że w szybkim tempie zbliża się do 100 procentowego wykonania swych zobowiązań. Wykonano już pierwszy tysiąc par obuwia ponad plan.

DALSZE ZOBOWIĄZANIA WSI

Zobowiązania wsi na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej napływają nieustannie. Ostatnio na apel budowniczych Żerania odpowiedziało wielu chłopów Ziemi Lubuskiej. M .in. chłopi - przodownicy grup hodowców trzody chlewnej. W Markosach, pow. Gubin, postanowili chłopi o 20 proc. przekroczyć plan kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952.

Górnicy współzawodniczą o tytuł najlepszej załogi

Do walki o tytuł najlepszego zespołu chodnikowego przystąpiło 7.500 górników. Na ścianach węglowych współzawodniczyć będzie między sobą 1.310 brygad i zespołów górniczych. Do rywalizacji przystąpiło również 1.233 cieśli górniczych, 417 wrębiarzy, 222 sztygarów oraz wielu innych górników zatrudnionych przy robotach przygotowawczych i pomocniczych.

W dniu 13 bm. do walki o tytuł najlepszej załogi górniczej przystąpili górnicy kopalni „Prezydent" i „Barbara-Wyzwolenie", podpisując konkretne zobowiązanie przekraczania miesięcznych planów.

Najpoważniejsze zobowiązanie podjął rębacz chodnikowy Henryk Kopka, który postanowił wykonać normę w 200 proc.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa premier Iranu Mossadik oświadczył, że Iran odrzuca nową rezolucję angielską wniesioną na rozpatrzenie Rady. Premier podkreślił ponownie że sprawa nafty irańskiej nie podlega jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa. Stwierdził on, że Iran gotów jest pertraktować z Anglią jedynie w sprawie kompensaty oraz warunków sprzedaży nafty Anglii.

Delegat brytyjski Jebb domagał się przyjęcia rezolucji angielskiej, usiłując wykazać, że sprawa nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego ma rzekomo znaczenie „międzynarodowe" i nie jest wewnętrzną sprawą Iranu.

Anglia uzbraja strefę Kanału Sueskiego

LONDYN (PAP) Ostatnie doniesienia z Egiptu mówią o wytworzeniu się ruchu oporu wobec okupantów angielskich w strefie Kanału Sueskiego. Brytyjska prasa reakcyjna grozi Egiptowi „użyciem siły", ażeby — jak pisze np. londyński „Times" — zabezpieczyć „prawa brytyjskie w strefie Kanału Sueskiego w Sudanie" Minister spraw zagranicznych Morrison oznajmił ze został upoważniony do skierowania dalszych posiłków wojskowych do Egiptu.

Agencja Reutera podaje, że z Cypru udały się do strefy Kanału Sueskiego oddziały brytyjskiej brygady spadochronowej.

Z Triestu donoszą że wkrótce ma odjechać stamtąd do Sudanu jeden z pułków brytyjskich.

Reakcja fińska zgadza się na naruszenie suwerenności kraju

HELSINKI (PAP). Sejm fiński głosami posłów prawicowych zatwierdził projekt ustawy o tzw. samorządzie wysp Alandzkich. Posłowie Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego głosowali przeciwko projektowi. Mimo, iż pod naciskiem pokojowej opinii publicznej z projektu ustawy usunięto 6 paragraf o tzw. „gwarancjach" sprzeczny z traktatem pokojowym, pozostały w nim jednak punkty naruszające suwerenność Finlandii i naruszające jej niezawisłość.

W swej obecnej formie ustawa sprzyja „zachodniej orientacji" polityki Finlandii i odpowiada całkowicie interesom zwolenników awantur wojennych, podczas gdy miłująca pokój ludność wysp Alandzkich żądała takiego ustawodawstwa, które przyczyniałoby się do zachowania pokoju i utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

STAN POGODY

Po porannych, lokalnych mgłach w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie, tylko na zachodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów.

Naród polski kroczy niezłomnie

i zdecydowanie drogą budowy socjalizmu

WARSZAWA (PAP) Bohaterka pracy socjalistycznej, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR Praskowia Czuchno, przewodnicząca kołchozu wsi Wielikij Ług, rejonu dowbyskiego, obwodu żytomierskiego, nadesłała następujący list do chłopów polskich:

„Drodzy przyjaciele!

W ubiegłym roku miałam szczęście zwiedzić Waszą Ojczyznę wraz z delegacją Związku Radzieckiego. Zobaczyliśmy u Was wiele nowego i dobrego. Przekonaliśmy się, że demokratyczna Polska kroczy po drodze socjalistycznego rozwoju. Delegacja nasza spotkała się wszędzie z serdecznym przyjęciem. Wiedzieliśmy, że polskie masy pracujące witały w naszych osobach bohaterski naród radziecki, jego Armię — Wyzwolicielkę, Wielkiego Wodza narodów całego świata — Towarzysza Stalina.

Żywe zainteresowanie naszym życiem i naszymi problemami jest jaskrawym dowodem tego, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławem Bierutem na czele, kroczy niezłomnie i zdecydowanie drogą budowy socjalizmu.

Naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej i Towarzysza Stalina pomyślnie budują komunizm. Jesteśmy przeciwko wojnie, jesteśmy za pokojem na całym świecie. Pragniemy przyjaźni z całą postępową ludzkością.

Razem z nami budują swe szczęśliwe życie masy pracujące Polski i pozostałych krajów demokracji ludowej oraz ludzie dobrej woli na całym świecie. Nie pozwolą oni imperialistom anglo - amerykańskim pchnąć ludzkość w otchłań nowej wojny światowej.

Dzisiaj, w znamienne dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ślę Wam moje pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszego umacniania potęgi ekonomicznej Waszej Ojczyzny i powodzenia w szlachetnym dążeniu do zbudowania socjalizmu w Waszym kraju.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń i braterski sojusz Związku Radzieckiego i Ludowo-Demokratycznej Polski!"

Jeszcze w tym roku uruchomimy dwie fabryki samochodów

Wspaniałe perspektywy rozwoju

przemysłu motoryzacyjnego w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP) Minister Przemysłu Ciężkiego Julian Tokarski udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Planie 6-letnim.

— Obywatelu Ministrze, w jakim stadium rozwoju znajduje się w chwili obecnej nasz przemysł motoryzacyjny?

— Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że przemysł motoryzacyjny powstał dopiero w Polsce Ludowej. Przed wojną takiego przemysłu właściwie w Polsce nie było. Obecnie nasz przemysł motoryzacyjny znajduje się w okresie olbrzymiego tempa rozbudowy.

Produkujemy samochody ciężarowe „Star 20", które już zdały egzamin w praktyce i uznane zostały za samochody dobre. Samochody te zostały prawie całkowicie skonstruowane siłami polskich konstruktorów. Ponadto produkujemy już polskie motocykle, traktory „Ursus", w dużej ilości rowery, różne silniki spalinowe i bardzo szeroki asortyment przyczep, naczep itp.

Jeszcze w tym roku uruchomimy dwie wielkie fabryki samochodów. Jedna z nich to fabryka samochodów osobowych na Żeraniu, która produkować będzie osobowe samochody o nazwie „Warszawa". Drugi zakład to fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie, która wytwarzać będzie dwu i półtonowe samochody ciężarowe o nazwie „Lublin". Samochód „Warszawa" będzie to silny osobowy wóz, dostosowany nie tylko do jazdy po szosach ale i po wiejskich drogach, co ma duże znaczenie dla rozwoju naszego rolnictwa.

— Na razie, zaraz po uruchomieniu obie te fabryki będą prowadzić jedynie montaż samochodów. W przyszłym roku każda z fabryk da poważną ilość samochodów.

Stopniowo w miarę uruchamiania poszczególnych działów produkcyjnych w obu zakładach przejdziemy na całkowitą produkcję samochodów, co nastąpi mniej więcej w końcu 1953 roku. Należy tu wreszcie nadmienić, że zarówno samochód „Warszawa" jak i „Lublin" oparte są na licencjach radzieckich.

— Czy Obywatel minister zechciałby scharakteryzować rozmiary pomocy Związku Radzieckiego w uruchomieniu obu fabryk?

— Od Związku Radzieckiego otrzymaliśmy olbrzymią pomoc. Przede wszystkim, jak już stwierdziłem, będziemy produkować na radzieckich licencjach. Obydwie fabryki, zarówno na Żeraniu jak i w Lublinie, są budowane w oparciu o dokumentację techniczną opracowaną przez biura konstrukcyjne Związku Radzieckiego. Wszystkie podstawowe maszyny, które już zainstalowaliśmy i które nadal będziemy instalować, a których w kraju nie wytwarzamy, dostarczy nam Związek Radziecki.

Oprócz tego w ramach tej pomocy przysyłani są do Polski na okres uruchamiania produkcji radzieccy specjaliści.

Produkcja w obydwu fabrykach będzie stała na najwyższym poziomie technologicznym.

— Czy przemysł motoryzacyjny ma oprócz tego jeszcze inne perspektywy dalszej rozbudowy w okresie Planu 6-letniego?

— W okresie Planu 6-letniego zbudujemy szereg fabryk w zakresie motoryzacji. Poza Lublinem i Żeraniem powstanie z główniejszych zakładów fabryka motocykli, silników „Diesla" i kilka mniejszych fabryk. Np. fabryka w Gorzowie na Ziemiach Odzyskanych rozbudowuje się i stanie się poważną fabryką dostarczającą części do traktorów.

Możemy śmiało powiedzieć, że w wyniku olbrzymiej rozbudowy przemysłu motoryzacyjnego w okresie Planu 6-letniego będziemy dawać krajowi dziesiątki tysięcy samochodów osobowych i ciężarowych. Rolnictwo otrzyma ponadto 40 tysięcy traktorów. Dostarczymy kilkadziesiąt tysięcy motocykli o różnym litrażu. Rozwiniemy szeroko produkcję silników „Diesla". Ponadto rozbudowana zostanie na szeroką skalę produkcja pomocnicza dla motoryzacji jak przyczepy, naczepy, autobusy, wozy pożarnicze itp.

Torpedami elektrycznymi

pojedziemy z Warszawy do Łodzi i Katowic

WARSZAWA (PAP) Wraz ze stałym wzrostem potencjału przemysłowego naszego kraju, wraz z budową dziesiątków wspaniałych fabryk i hut — szybko postępują naprzód prace mające na celu rozbudowę i unowocześnienie transportu. Powstają nowe linie kolejowe, nowe szosy i autostrady. Zwiększa się tabor kolejowy i samochodowy.

W pełnym toku są prace związane z realizacją jednej z większych inwestycji z tego zakresu — z elektryfikacją linii kolejowej łączącej Warszawę z centrum zagłębia przemysłowego — Katowicami. Linia ta posiadać będzie również odgałęzienie do Łodzi.

W bież. roku na kilkudziesięcio-kilometrowym odcinku tej linii pomiędzy Warszawą a Skierniewicami ustawiono już słupy trakcyjne, na których zainstalowane będą przewody elektryczne. Prócz tego, bez zakłócenia normalnego ruchu pociągów, przeprowadzono tu szereg skomplikowanych prac przy przebudowie torów i innych urządzeń ruchu.

W r. 1953 będzie już możliwe uruchomienie komunikacji elektrycznej, zarówno w ruchu towarowym jak i osobowym, pomiędzy Warszawą a Łodzią Fabryczną oraz pomiędzy Warszawą a Piotrkowem Trybunalskim. Po zakończeniu elektryfikacji linii Warszawa — Katowice — co nastąpi w r. 1955 — podróż z Warszawy do Katowic trwać będzie niewiele ponad 3 godziny, tj. o przeszło 2 godziny krócej niż obecnie.

Na pierwszej zelektryfikowanej linii dalekobieżnej kursować będą nowoczesne, szybkie i wygodne torpedy elektryczne. Torpedy te, zabierające po 250 pasażerów, rozwijać będą szybkość dochodzącą do 120 km. Przeciętna szybkość podróży wynosić będzie około 100 km na godzinę.

Ogromne znaczenie gospodarcze ma fakt, że wszystkie pociągi towarowe na linii Warszawa — Katowice będą miały elektryczne lokomotywy. Dzięki temu bardzo poważnie zwiększy się przelotowość linii, podniesie się stopień wykorzystania wagonów oraz obniżą się koszty związane z przewozem.

Rozszerzenie paktu atlantyckiego

NOWY JORK (PAP). Jak podkreśla korespondent dziennika „Washington Post", amerykańskie zobowiązania wojskowe z tytułu paktu atlantyckiego mają być rozszerzone nie tylko na Turcję i Grecję, lecz również na Maltę i Cypr. W ten sposób imperializm amerykański wykorzystując „współpracę" z Wielką Brytanią, uzyska „legalne" możliwości opanowania tych kolonii brytyjskich.

Huty szkła meldują

o wyk nan'u planu rocznego

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymał depeszę, w której załoga huty szkła w Krośnie melduje o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Meldunek załogi huty szkła w Krośnie świadczy o tym, że robotnicy przemysłu szklarskiego skutecznie walczą o wykonanie zobowiązania, w myśl którego mają wykonać plan roczny w 11 miesięcy. Jest to drugi tego rodzaju meldunek po hucie szkła okiennego w Orzeszu, która wykonała swój roczny plan wartościowy już w dniu 20 września br. W kilka dni po hucie w Krośnie zakończyła realizację tegorocznego planu, jako trzecia z kolei, załoga huty „Szczakowa".

Na przedterminowe wykonanie planu przez hutę w Krośnie (zarówno pod względem wartości jak i asortymentu) w znacznym stopniu wpłynęło szybkie opanowanie techniki przewidzianej planem produkcji tzw. szkła neutralnego — odpornego na działanie substancji chemicznych. Przemysł krajowy dotychczas nie wytwarzał tego wartościowego produktu. Huta w Krośnie wyrabia obecnie ze szkła neutralnego — fiolki penicylinowe, butelki na szczepionki oraz szkło bezpiecznikowe — o lepszej jakości niż sprowadzane dotąd z zagranicy. Sukces ten osiągnięto po pokonaniu wielu trudności przez załogę i kierownictwo.

Sprostowanie

W zamieszczonym przez nas w części nakładu rozkładzie jazdy PKP zakradły się 2 błędy drukarskie. Mianowicie pociąg pośpieszny z Warszawy przyjeżdża do Bydgoszczy o godz. 5.03, a nie o 3,03 oraz pociąg z Bydgoszczy do Gdyni, odjeżdżający o godz. 21,20 jest tylko przyspieszony (21,20 +), a nie pośpieszny.

NOWE ZBRODNIE

monarcho - faszystów greckich

SOFIA (PAP) Jak donoszą z Aten, przed tamtejszym sądem wojskowym odbył się ostatnio proces przeciwko 42 więźniom obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos, oskarżonym o „zorganizowanie" buntu więźniów, który stał się pretekstem do rozstrzelania 5.000 uwięzionych.

W toku przewodu sądowego całkowicie wyjaśniło się, że rozstrzelanie 5.000 więźniów było zawczasu przygotowane przez władze państwowe. Więźniowie zostali wyprowadzeni na plac jakoby dla wzięcia udziału w uroczystości religijnej, a następnie zostali otoczeni przez żołnierzy, którzy otworzyli do nich ogień z automatów i karabinów maszynowych.

Aby wybielić głównych winowajców krwawej zbrodni — Amerykanów, króla i rząd monarcho- faszystowski — sędziowie stale przerywali wystąpienia obrońców, a świadek Papagiorgiu za słowa prawdy został usunięty z sali sądowej.

Mimo, że w toku przewodu sądowego w pełni udowodniono bezpodstawność aktu oskarżenia, sąd skazał 13-tu patriotów na karę więzienia od 6 o 15 lat. Inni oskarżeni w wyniku braku dowodów zostali uniewinnieni.

Sport

POLSKA — CSR W BOKSIE

21 października br. odbędzie się międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Czechosłowacja — Polska w jednym z ośrodków przemysłowych Słowacji.

Drugi mecz stoczą Polacy jako reprezentacja Warszawy w Pradze 25 bm.

CDSA ZDOBYWA PUCHAR ZSRR

Wobec 80 tys. widzów powtórzony został w Moskwie na stadionie Dynamo finałowy mecz piłkarski o puchar ZSRR między mistrzem ZSRR na rok 1951, a młodą reprezentacją miasta Kalinin.

W przepisowym czasie wynik spotkania, które stało na bardzo wysokim poziomie brzmiał 1:1. Dopiero w 30-minutowej dogrywce nieznaczną przewagę uzyskali piłkarze CDSA, zdobywając bramkę ze strzału Bainina, i wygrywając spotkanie 2:1.

ATK — OWKS KRAKÓW 0:0

Na odświętnie udekorowanym stadionie Gwardii Kraków rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacyjną drużyną Armii Czechosłowackiej — ATK a miejscowym OWKS-em wzmocnionym kilku zawodnikami Gwardii.

Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

OWKS KRAKÓW — ATK 16:4 W BOKSIE

17 bm. odbyło się w Krakowie spotkanie bokserskie między reprezentacją Armii Czechosłowackiej — ATK a miejscowym AWKS.

Zwyciężył OWKS 16:4.

Ziemniaki jadą do miasta

„...aby chłopi Ją żywili"

Dekret Rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla miast i zarządzenie o premiowaniu paszami indywidualnych dostawców trzody chlewnej odbiły się donośnym echem wśród szerokich mas pracującego chłopstwa, w tysiącach polskich wiosek, gromad i gmin. Treść dekretu omawiana jest szczegółowo na zebraniach gromadzkich. W wypowiedziach swych chłopi podkreślają ważność tej akcji, będącej wielką kampanią polityczną o pierwszorzędnym ogólnonarodowym znaczeniu, kampanią, której zwycięska realizacja leży we wspólnym interesie chłopa, robotnika i inteligenta. W interesie całego narodu.

W GROMADZIE DYBLIN

Sala jest pełna ludzi. Na ławkach siedzą chłopi, mieszkańcy gromady Dyblin w gminie Chalin, pow. Lipno. Za oknami zaczyna się powoli zmierzchać.

Stojący przy drewnianym stole mężczyzna zapoznaje zebranych z treścią dekretu. Mówi o obowiązkach wobec Państwa ciążących na ludności wiejskiej, o obopólnych korzyściach, jakie daje planowy skup ziem



Z każdym dniem rosną ilości ziemniaków dostarczanych przez chłopów do punktów skupu. Realizując w pełni i przed terminem plan skupu—chłopi przyczyniają się do zwiększenia tempa pokojowego budownictwa.

niaków, udziela informacji i wyjaśnień.

Po chwili unosi się z ławki Nowicki chłop średniorolny.

— Wiem, ile powinienem sprzedać — mówi głośno — ale sprzedam o 10 kwintali więcej! Sprzedam więcej dlatego, bo wiem, że jest to moim obowiązkiem wobec Ojczyzny! Wykonanie planu i przekroczenie planu każdy z nas, chłopów, winien traktować jako swą powinność, jako swój pierwszy obowiązek!

Po Nowickim zabierają głos inni. Z wszystkich wypowiedzi przebija to samo: należyte zrozumienie swych obowiązków i świadomość korzyści jakie rzetelna ich realizacja przyniesie całemu narodowi.

Na zebraniu w Dyblinie gromada postanowiła planowy skup ziemniaków wykonać w przeciągu 3 dni. Jednocześnie — chłopi z Dyblina wezwali do współzawodnictwa chłopów z sąsiednich Łążynek. Wieczorem udała się do Łążynek specjalna delegacja, aby tamtejszym chłopom zakomunikować o powziętej decyzji.

SENS SOJUSZU

Antoni Misiora z gromady Białochowo, gmina Mokre, pow. Grudziądz nie posiada wiele ziemi. Gospodaruje na skrawku chudego gruntu. Mimo to zobowiązał się sprzedać Państwu ponad plan 750 kg ziemniaków.

— Widzicie, ja rozumiem: Polska rośnie, rozwija się, umacnia — mówi nam — budujemy ją wszyscy. I chłopi i robotnicy. Powstają nowe fabryki, życie na wsi zmienia się z każdym rokiem. Wiemy dobrze, że w wielkiej mierze mamy to do zawdzięczenia naszym braciom — robotnikom. Dzięki ich pracy żyje się nam teraz i lepiej i łatwiej. Ale przecież zły to byłby sojusz, gdybyśmy tylko czerpali z niego korzyści, nic wzajemnie nie dając! Rozumiemy, że naszym obowiązkiem jest zaopatrzenie w dostateczną ilość żywności tych, którzy po to budują fabryki, szpitale, szkoły i kina aby i nam, chłopom żyło się inaczej, żyło się lepiej.

Antoni Misiora ma słuszność. Sojusz robotniczo-chłopski nie może być traktowany jednostronnie. Nakłada on na wieś ściśle określone obowiązki wobec Ojczyzny.

Zagadnienie bowiem stoi prosto i wyraźnie: zabezpieczenie w chleb, ziemniaki, mięso i tłuszcze tych, którzy produkują traktory, maszyny rolnicze i inne towary przemysłowe, nieodzowne chłopu, którzy niosą na wieś oświatę i kulturę, którzy dbają o zdrowie chłopa — jest nieodzownym warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego i wzrostu dobrobytu wsi i miast.

I dlatego kampania ziemniaczana nie jest dziś jedyną kampanią polskiej wsi. Równolegle i jednocześnie prowadzone są inne, niemniej ważne akcje: kontraktacja trzody chlewnej planowy skup zboża, uiszczanie rat podatku gruntowego i SFOR.

CHŁOPI MÓWIĄ

— Robotnik, który dla nas produkuje maszyny, narzędzia, materiały włókiennicze musi być syty, to jasne, — powiedział Franciszek Gamiter, średniorolny chłop spod Wrocławia — dlatego też zakontraktowałem już 25 kwintali ziemniaków, a odsprzedam Państwu jeszcze więcej!

— Jakbyśmy mogli nie odsprzedać Państwu kartofli, albo zboża? — dziwi się Franciszek Ujma, właściciel 5-hektarowego gospodarstwa w pow. Oleśnica. — Przecież to nasze własne Państwo, robotniczo-chłopskie, przecież to nasza wspólna Ojczyzna!

— Ja już kontraktowałem kartofle — dodaje Czesław Łuczak z gromady Gołębice — i nie obowiązuje mnie sprzedaż niekontraktowana, ale mimo to odstawię dodatkowo jeszcze kilkanaście kwintali! Odstawię, bo chcę, żeby szybciej robotnicy budowali Polskę, bo chcę, żeby więcej było fabryk, szkół, traktorów i maszyn!

Wypowiedzi podobnych przytoczyć możnaby tysiące. Świadczą one o głębokim patriotyźmie chłopa polskiego, o właściwie pojętej miłości Ojczyzny. Wypowiedzi te i rosnące z każdym dniem ilości zakontraktowanych i odstawionych ziemniaków to wkład polskiej wsi w wielkie dzieło realizacji Planu Sześcioletniego, w dzieło twórczego, pokojowego budownictwa, będącego zasadniczą treścią naszej codziennej pracy. A jednocześnie — wkład w zwiększeniu dobrobytu i zamożności milionowych mas chłopskich.

W IMIĘ PRAWORZĄDNOŚCI LUDOWEJ

Ale są i tacy, którzy ukrywają zboże, którzy robią wszystko, używają najbardziej perfidnych wybiegów i wykrętów, aby wymigać się od wypełnienia swych obowiązków wobec Państwa.

Znamy ich dobrze. Zna ich polska wieś.

Demaskuje się ich na każdym kroku, wytyka palcami, jako szkodników i wrogów. Między nimi, a milionami pracującego chłopstwa wznosi się mur nie do przebycia. Chłopów-patriotów, chłopów, lojalnie i z zapałem wykonujących swe obowiązki wobec klasy robotniczej, wobec ludności miast, wobec Ludowej Ojczyzny nie może łączyć żadna spójnia z wrogimi elementami spekulanckimi.

Nie rządzimy się bezprawiem, rządzimy się praworządnością ludową. Państwo nasze, chroniąc obywateli od bezprawia, wzamian żąda od nich bezwzględnego poszanowania obowiązujących praw i przepisów. Państwo nasze nie pozwoli, aby obowiązujące prawa i przepisy były bezkarnie łamane przez kułaków, złośliwie uchylających się od wykonywania swych obowiązków wobec narodu.

I dlatego, w oparciu o obowiązujące ustawy i przepisy potrafimy zmusić kułaków do zrealizowania dostaw ziarna i kartofli, do pełnego wykonania umów kontraktacyjnych.

Potrafimy przełamać opór takich, jak Marta Biegaj, właścicielka 48-hektarowego gospodarstwa w gm. Dąbrowa Biskupia, Antoni Jakubowski z Dzikowa w woj. bydgoskim, czy Jan Burmistrzak z gromady Siarzewo w pow. Aleksandrów Kujawski, którzy odmawiając wykonania planów gospodarczych i finansowych usiłują przeszkodzić nam w marszu ku lepszemu jutru.

Uczynimy to wspólnym wysiłkiem robotnika i chłopa, rzemieślnika i inteligenta. Tak, jak powiedział wicepremier Minc:

„Zdecydowanie obywatelska i patriotyczna postawa mas robotniczych i chłopskich, okiełznanie elementów kułacko - spekulacyjnych zapewnią wykonanie zobowiązań wobec Państwa i stworzą bazę poprawy zaopatrzenia miast".

*

Wicepremier Minc powiedział, że praworządność ludowa polega na tym „aby robotnicy produkowali, żołnierze Polski bronili, aby chłopi Ją żywili".

Milionowe masy pracującego chłopstwa rozumieją to dobrze. Dowodem tego zebrania w gromadach i gminach, „czerwone transporty", zmierzające z ziemniakami do miast, dowodem tego dodatkowe zobowiązania, podejmowane przez gromady, gminy i indywidualnych gospodarzy.

Realizując planowy skup ziemniaków, włączając się dodatkowymi zobowiązaniami w nurt Czynu Październikowego, demaskując wrogów i szkodników — masy pracującego chłopstwa dają jeszcze jeden dowód swego prawdziwego patriotyzmu, przyczyniając się do dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju, do przyśpieszenia wykonania wielkich zadań Sześciolatki, do umocnienia światowego pokoju.

Jot

Chełmża—wieś prowadzi planowy skup ziemniaków

GS w Chełmży jako jedna z pierwszych włączyła się w powiecie toruńskim w planowy skup ziemniaków.

Aktyw GS-owski wykorzystując doświadczenie planowego skupu zboża, wyruszył do poszczególnych gromad celem rozpropagowania na wsi dekretu zabezpieczającego dostawy ziemniaków dla miast. Na zebraniach gromadzkich oraz przez rozmowy indywidualne z rolnikami przypomnieli aktywiści gminni, że w tysiącach fabryk, w szkołach pracują i uczą się synowie i córki chłopskie, że dostarczenie miastu dostatecznej ilości ziemniaków będzie nowym istotnym wkładem w dzieło umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego podstawę narodowego frontu walki o pokój i rozwój sił naszej Ludowej Ojczyzny, że dekret zabezpiecza bazę paszową i daje premię w wysokości 100 kg śruty żytniej za każdego sprzedanego Centrali Mięsnej tucznika. Przypomnieli też i to, że Państwo ciągle podnosi produkcję rolną, że troszczy się o wzrost zamożności gospodarstw, że dzieło rąk chłopskich — ziemniaki na równi ze zbożem idą na zaspokojenie potrzeb pracujących w przemyśle robotników, że zaspokojenie tych potrzeb jest patriotycznym obowiązkiem mas chłopskich.

Następnie wszyscy aktywiści gminni, zwłaszcza Gabryel Jezierski, Józef Flisikowski, Karol Kierzkowski, Kazimierz Urbański mocno podkreślali w Grzywnie Bogusławkach, Browinie i Kiełbasinie, że prowadzona obecnie akcja jest związana z najbardziej żywotnymi sprawami naszej klasy robotniczej, wobec czego nie może być tolerancji wobec tych elementów spekulanckich, którzyby próbowały uchylić się od swego obowiązku

---

Radziecki kombajn w akcji

Na polach buraczanych wre praca

Z dala dochodziło nas gulgotanie traktora. Z obu stron wybrukowanej drogi rozpościerały się pola majątku PGR Łagiewniki pod Kruszwicą. Niesposób było objąć wzrokiem zieleniejące się połacie ziemi. To liście dojrzałego już buraka cukrowego nadawały kolor polom.

Wśród zieleni dostrzegliśmy grupę ludzi i ciągnący jakąś maszynę traktor. Przypuszczenia nasze, że maszyną tą jest właśnie przysłany nam ze Związku Radzieckiego kombajn buraczany — potwierdziły się na miejscu. Właśnie dziś, nowy kombajn rozpoczął pracę.

Próbne kopanie buraków cukrowych kombajnem było dość mozolne. Lemiesz z trudem wrzynał się w twardą ziemię, krusząc ją wokół buraków. Grudy ziemi były jednak tak twarde i wielkie, że taśma kombajnu wyciągając buraki ze wzruszonej ziemi urywała liście, a korzeń, czyli sam burak najczęściej pozostawał w ziemi.

Zebrani przy kombajnie agronomi i mechanicy rozmyślali jak ustawić kombajn, by pracował on właściwie.

— Zaczep „Ursusa" stoi za wysoko przemontujemy go w warsztatach — oświadczył po kilku próbach inspektor mechanizacji majątków państwowych, Alojzy Maślak — tymczasem trzeba sprowadzić „Zetora", którego zaczep leży niżej.

I rzeczywiście. Kiedy po kilkudziesięciu minutach terkocząc na pole zajechał „Zetor", niewiele czasu upłynęło i kombajn pracował jak zegarek. Co kilka metrów kombajner naciśnięciem nogi, bądź też przechyleniem lewarka wyrzucał bokiem sporą ilość buraków.

— Tylko załadować na wóz i do cukrowni! — śmieje się kierownik majątku Łagiewniki, Stefan Łada. Widać, że jest zadowolony, bo rozpromieniony bez przerwy przygląda się pracy kombajnu.

A jest się czemu przyglądać i jest co podziwiać.

Człowiek skonstruował maszynę, która pracuje szybciej, sprawniej i lepiej od niego. Kombajn buraczany zastępuje nie tylko tych, którzy wyrywali buraki, ale także ludzi, potrzebnych do otrząsania buraków z ziemi, do obcinania liści, do zbierania buraków i liści na kupy.

Na polach Łagiewnik po raz pierwszy zasiano buraki w rozstawie rzędów dostosowanych do zbioru kombajnem. Także dzięki temu praca nowosprowadzonej maszyny stała się możliwa. I oto dziś kombajn rozpoczął pracę.

— Oszczędzi on nam 40 proc. roboczodniówek w ogólnym zbiorze buraków — stwierdza kierownik gospodarstwa. — Kopiąc redlinę przy redlinie dziennie zbierze on buraki z 1,5 ha.

Wincenty Wojciechowski, Józef Janiak, ZMP-ówka Zofia Paczkowska, brygadziści: Wincenty Domagalski i Antoni Kamiński oraz ich brygady dużo troski włożyli w terminowe przeprowadzenie orki i nawożenie pod uprawę buraka w staranną pielęgnację oraz dokładne niszczenie chwastów.

Na polach gospodarstwa Łagiewniki wesoło terkocze „Zetor", ciągnąc za sobą radziecki kombajn buraczany. Dwóch ludzi: traktorzysta i kombajner przy pomocy doskonałych maszyn wykonują pracę, do której kiedyś trzeba było kilkadziesiąt par rąk.

H. K.



Od nich dużo zależy przebieg kampanii kruszwickiej cukrowni. Stoją od lewej: brygadzista, odznaczony przodownik pracy Stanisław Ziętara, odznaczony przodownik pracy Leon Śmigielski, racjonalizator, sekretarz podst. organizacji partyjnej Franciszek Kotwikowski, przodownik pracy Stefan Świątek, przewodniczący R. Z. Stanisław Gościniak, mechanik, odznaczony racjonalizator Józef Michalski, racjonalizator Tadeusz Gościniak i sekretarz R. Z. Czesław Ziętara. Foto — IKP

WZOROWY HODOWCA

PGR Rucewo

Hodowla trzody chlewnej, to jedna z najważniejszych gałęzi produkcji rolnej.

Do przodujących w gospodarce i hodowli gospodarstw rolnych w naszym kraju należą Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, wyposażone w większości w nowoczesne maszyny rolnicze.

Na naukowych podstawach zaczerpniętych ze Związku Radzieckiego prowadzona jest w Państwowych Gospodarstwach Rolnych hodowla trzody chlewnej. Specjalizacja w hodowli, stała weterynaryjna opieka nad trzodą, wyszkolony i na wysokim poziomie dyscypliny pracy i uświadomienia stojący personel chlewni większości PGR-ów oraz racjonalne żywienie zwierząt — to główne i jedyne zarazem czynniki zwycięstw uspołecznionej hodowli.

Jednym z przykładów takimi warunkami dysponujących PGR-ów jest Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rucewie woj. gdańskim. Nic więc dziwnego, że i wyniki hodowli trzody chlewnej w PGR Rucewo są dobre.

Dobre nie tylko w cyfrach globalnych tego gospodarstwa. Takie same w cyfrach poszczególnych brygad hodowlanych. Najlepsze jednak wyniki uzyskał tutaj brygadzista Józef Hofer. W jednym tylko półroczu wyhodowała jego dzielnia brygada aż 202 prosiąt, stając się dla innych brygad wzorem doskonałości, gdyż Hofer sam uważany jest nie tylko za wzór brygadzisty-hodowcy, ale i dobrego obywatela Polski Ludowej właściwie rozumiejącego i spełniającego swe obowiązki wobec Ojczyzny.

Takich Hoferów jest w Polsce więcej i będzie ich coraz więcej.

B. K.



Brygadzista Józef Hofer nad jedną ze swych trzód.

SOJUSZ

robotniczo-chłopski

podstawową dźwignią pokojowego budownictwa

Rzemiosło przyswaja sobie nowoczesną technikę

Wystawa Techniki Budownictwa w Warszawie

Wystawy Budownictwa miały dotychczas tę cechę, że w zasadzie interesowały tylko wąski krąg specjalistów budownictwa oraz młodzież studiującą architekturę. Tak było. Dziś sprawy te wyglądają inaczej. Najlepszym dowodem tego jest Wystawa Techniki Budownictwa w Warszawie. To niebywałe bogactwo wrażeń o podłożu konstruktywnego optymizmu, jakie osiąga się przy oglądaniu zarówno całości jak i poszczególnych eksponatów wywołuje chęć wciągania w tę optymistyczną atmosferę wszystkiego i wszystkich dookoła, a w szczególności zaś wszystkich ludzi budujących codzienną swoją pracą lepsze, jaśniejsze jutro naszego kraju.

Wystawa ma być zaczątkiem przyszłej Stałej Wystawy Budownictwa. Zadaniem Wystawy jest przedstawienie aktualnego stanu techniki budowlanej z podkreśleniem rewolucyjnych przemian w budownictwie, wynikających z nowego ustroju budującego podstawy socjalizmu i różnicy między przedwojenną techniką kapitalistyczną i podstawową techniką stałego, wszechstronnego rozwoju, mającego na względzie dobro człowieka wykonującego założenia Planu 6-letniego.

Zwiedzenie tej wielkiej wystawy, tego zamkniętego w ramach wystawy placu budowy, rozpoczynamy od obejrzenia dominującej nad całym terenem konstrukcji o rozpiętości 25 m i grubości łupiny 6 cm.

Następnymi eksponatami, które oglądamy, są transportery czyli przenośniki taśmowe. Widzimy więc: przenośnik taśmowy przewoźny, przenośnik taśmowy samoładujący, przenośnik taśmowy rurowy o długości 15 m (ciężar w ruchu 2.000 kg). Dalej wystawione są: fragment hali żelbetowej o konstrukcji typu „Sieradz", hala żelbetowa z dachem szedowym, rusztowanie rurowe przesuwne (kombajn rurowy) do betonowania hal przemysłowych przy równoczesnym podgrzewaniu parą, żóraw budowlano-montażowy, 4 rodzaje rusztowań ustawione przy ścianach gmachu wystawowego. Obok widzimy: rozmaite typy stropów prefabrykowanych, modele konstrukcji łupinowych, różne elementy prefabrykowane, dźwigary dachowe, schody prefabrykowane, rury kanalizacyjne itp.

Na ścianach i estetycznie urządzonych stoiskach zgromadzone tu tablice, fotografie i wykresy obrazują organizację i mechanizację budownictwa, współzawodnictwo, racjonalizację, oszczędność w budownictwie itp.

Dalej widzimy dział poświęcony zagadnieniu asortymentów budowlanych i racjonalizacji. Kolejne pokoje przedstawiają: roboty ziemne (w pokoju tym wystawione są modele — fragment trasy W—Z oraz fragment metra warszawskiego), roboty murowe, konstrukcje drewniane, roboty betonowe, instalacje sanitarne, instalacje elektryczne, roboty zbrojarskie, stolarskie, ślusarskie, kowalskie itp.

Widzimy artystycznie wykonane atrapy: przekroju nowoczesnej ulicy z plastycznym podkreśleniem przekroju gmachu mieszkalnego, instalacji wodno-konalizacyjnych, ścieków ulicznych, kanału buszowca przekroju metra. Na ścianach długiego korytarza artystycznie i plastycznie utrwalono symboliczne wykresy o różnych epokach budownictwa.

Układ systematyczny i metoda dydaktyczna zastosowana na Wystawie Techniki Budownictwa są rzeczywiście godne wyróżnienia.

Jeżeli dołączymy do tego wszystkiego jeszcze halę materiałów budowlanych oraz poligon maszyn budowlanych produkcji ZSRR, Polski, NRD i innych krajów demokracji ludowej, dojdziemy do wniosku, że wystawę tę warto obejrzeć.

(S)

Z wystawy plastyki radzieckiej



W gmachu Zachęty w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce wystawy prac plastyków radzieckich.

Na zdjęciu: „Wystąpienie W. I. Lenina na III Zjeździe Komsomołu", obraz zespołu malarzy: Jagansona, Sokołowa, Tegina, Fandysz-Kraudijewskiej i Czebakowa. Fot. — CAF.



Wśród licznych kamieniołomów Dolnego Śląska przoduje załoga kamieniołomu „Wieża", gdzie doskonale układa się współpraca między kierownictwem, organizacją partyjną i radą zakładową. Przodującym górnikiem kamieniołomu „Wieża" jest Aleksander Orzeł, który uzyskuje przeciętnie 330 proc. normy. Orzeł w początku października zameldował o wykonaniu czwartego roku Planu 6-letniego. Orzeł zobowiązał się dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej uzyskać 350 proc. normy. Fot. — CAF.

PRODUKUJEMY W KRAJU *narzędzia chirurgiczne*

Nie ma prawie dziedziny życia, do której ze swoją produkcją i usługami nie wkraczałaby drobna wytwórczość: bielizna, odzież, obuwie, ozdoby, galanteria, artykuły gospodarstwa domowego, umeblowanie i urządzenie domu, urządzenia biur i warsztatów pracy, punktów zbiorowego żywienia i świetlic. Wszystko to i wiele innych rzeczy jest dziełem rąk pracowników drobnej wytwórczości. Z artykułami ich produkcji spotykamy się codziennie w czasie naszej pracy i wypoczynku, w czasie rozrywki i nauki.

Pracownie naukowe i laboratoria zawdzięczają w dużej mierze drobnym warsztatom wytwórczym i drobnemu przemysłowi swoją aparaturę skomplikowaną i narzędzia precyzyjne. Nie jest to gołosłowne twierdzenie: przekonać się o tym można na Wystawie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w Poznaniu, gdzie drobny przemysł państwowy, spółdzielnie i warsztaty rzemieślnicze prezentują artykuły z działów wspomnianych i z wielu innych nie wymienionych

Nawet lekarz miałby znacznie trudniejsze zadanie bez pomocy, jaką dla niego stanowią produkty drobnego przemysłu farmaceutycznego oraz przemysłu i spółdzielni metalowych. W jednym z licznych stoisk na Wystawie Drobnej Wytwórczości oglądamy narzędzia chirurgiczne: nierdzewne, niklowane, błyszczące, estetyczne, precyzyjne, a równocześnie praktyczne. Jest tych narzędzi bardzo duży wachlarz, dostosowanych do każdego rodzaju operacji i zabiegów chirurgicznych. Są również rurki nierdzewne bez szwów, igły nierdzewne do robienia zastrzyków: weterynaryjne, lekarskie, Müllera, strzykawki różnej wielkości, gilzy na korony, klamry, sterylizatory. Jest i przedstawicielka wag niemowlęcych z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy w Katowicach oraz przedstawicielka wag osobowo - lekarskich z Lubelskich Fabryk Wag ze wzrostomierzem, z podwójnym przesuwnikiem chromowo-niklowanym, malowana na kolor biały sposobem natryskowym. Są urządzenia do kąpieli dla reumatyków, wyrób poznańskiego „Technomedu". Warsztaty z Nowego Tomyśla wystawiły olbrzymią lampę nad stół operacyjny ważącą 50 kg bez podstawy. Jest to lampa tak zbudowana, że daje oświetlenie bezcieniowe. Oglądamy i lampy używane w gabinetach dentystycznych oraz urządzenie takiego gabinetu. Kilka stołów operacyjnych zajmuje środek stoiska: są to stół operacyjny ortopedyczny, operacyjny ginekologiczny oraz najciekawszy z nich — uniwersalny, posiadający urządzenie na obniżanie i podwyższanie go całkowite względnie częściowe, nachylanie w przód i w tył oraz na boki. Stoły takie sprowadzaliśmy dotąd z zagranicy. Prezentowany na Wystawie Drobnej Wytwórczości jest całkowicie wykonany w kraju. Według oświadczeń fachowców jest wygodniejszy w użyciu i wykonany precyzyjniej od zagranicznych. Według tego prototypu będziemy produkować uniwersalne stoły operacyjne w kraju.

Należy wspomnieć także o artykułach dla ortopedii, wystawionych w stoisku indywidualnego rzemiosła: są to paski na opuszczenie żołądka, szyny do różnych złamań kości, różne klamry, stopa do prostowania stawów skokowych. Obok artykułów wymienionych wystawiono koszyki i kociołki do sterylizowania, wzierniki do badania uszu itp.

Z powyższego zestawienia eksponatów, potrzebnych dla celów medycyny, wynika, że drobna wytwórczość dobrze się zasługuje naszemu lecznictwu społecznemu, że nowo powstające sale operacyjne, gabinety lekarskie szkolne i sportowe, poradnie, domy zdrowia — mogą liczyć na zaopatrzenie ich w odpowiedni sprzęt przez zakłady drobnej wytwórczości. (Ł. Rem)

Nowa maszyna — wibrator

Przy budowie wielkich hydroelektrowni, dla zabezpieczenia się przed zalewem wodą, pod ziemią lub na powierzchni stawia się metalową ścianę ze szpuntów o długości 30 m. Ten swego rodzaju „żelazny płot" do 20 m pogrążony jest w ziemi, a reszta wystaje nad ziemię. Dawniej takie szpunty wbijało się przy pomocy młotów poruszanych w różny sposób. Obsługa ich wymagała dużo trudu i energii. Obecnie do wbijania takich pali skonstruowano w Związku Radzieckim maszynę-wibrator, przy użyciu której odpada cały szereg skomplikowanych urządzeń, skraca się czas i zwiększa się wydajność pracy. Przy użyciu wibratora unika się zdeformowania szpunów a co dawniej często miało miejsce. Wibrator jest to aparat podobny do motoru elektrycznego. Założony na górny koniec szpuntu zmusza go do bardzo częstego, szybkiego poruszania się, jakby chwiania się (wibrowania). Gdy działa wibrator szpunt porusza się do 2600 razy na minutę. Dla oka ludzkiego to „chwianie się" szpunta jest niewidoczne, a tylko skutek, gdy on lekko i prędko jak nóż w masło, pogrąża się w ziemię pod działaniem własnego ciężaru. Aby zanurzyć się na głębokość 8—9 m potrzeba 2 do 3 min. czasu (trzy razy prędzej niż dawniej).

A oto jak konstruktorzy wpadli na ten pomysł. Przez dłuższy czas szukano przyczyn siadania (obniżania się) fundamentów budynków fabrycznych, w których pracowały agregaty i maszyny, wywołujące silne drganie fundamentów. Po przeprowadzeniu doświadczeń w laboratorium po raz pierwszy zastosowano wibratory w 1949 przy budowie jednej z hydroelektrowni wbijając tym sposobem 3600 pali. Od tego czasu znalazł on powszechne zastosowanie nie tylko przy wbijaniu szpuntów, ale i przy wyjmowaniu ich, stawianiu cylindrów dla budowy betonowych pali i przy geologicznych badaniach.

AZ.

List z Niemiec Zachodnich

„Marsz milczenia"

Eisenhower wydaje wyroki zagłady na wsie zachodnio-niemieckie

Ulice Monachium były ostatnio świadkiem niezwykłego wydarzenia. 300 osobowa grupa chłopów bawarskich przeciągnęła przez miasto na znak protestu przeciw rozkazowi wysiedlenia. Chociaż ze strony demonstrantów nie padł żaden okrzyk, a demonstrację ochrzczono „marszem milczenia" — przecież wydarzenie to wywołało w Niemczech rozliczne echa

Rozkazy Eisenhowera przynoszą niejednokrotnie wyroki zagłady na dziesiątki wsi i setki ha urodzajnych pól, na miasteczka szkoły i kościoły, które zostają zrównane z ziemią, a na tych terenach powstają lotniska wojskowe i place ćwiczeń armii okupacyjnej. Posłuszny amerykańskim mocodawcom rząd z Bonn i rządy prowincjonalne wykonują te rozkazy bez szemrania. Ale szemrze i złorzeczy ludność Trizonii, buntują się gospodarze, którzy otrzymują nakazy wysiedleńcze. Między innymi wysiedlenie dotknęło urodzajny obwód Bawarii Hohenburg-Hohenfels o powierzchni 153 km kw., zagospodarowany w ciągu lat powojennych.

Rozgoryczona ludność postanowiła walczyć z decyzją władz. W tym samym czasie, gdy 300 osób demonstrowało na ulicach Monachium, kilkuosobowa delegacja na czele z landratem Hohenburga złożyła oficjalny protest w siedzibie rządu krajowego. „Nie opuścimy swej ojcowizny" — brzmiała odpowiedź mieszkańców, którzy na wielkim wiecu w Hohenfels demostrowali przeciw zarządzeniom wojennym, na rzecz pokoju i jedności Niemiec. Nie chcemy — oświadczyli delegaci — nowych koszar i nowych poligonów, ale żądamy budowy mieszkań i pomocy dla rolnictwa, co na szeroką skalę przeprowadzane jest w NRD.

JESTEŚMY W BONNLAND

Gdybyśmy w tym czasie, gdy 300 chłopów bawarskich kontynuowało swój „marsz milczenia" ulicami Monachium, odwiedzili jedną z wiosek, objętych nakazem wysiedlenia, to podróż taka dałaby okazję do urobienia sobie opinii o nurtujących Niemcy zachodnie poglądach na sprawy niemieckie. Korespondent jednego z berlińskich tygodników ilustrowanych, który tam był opowiada: Wioska Bonnland objęta jest także wyrokiem śmierci, wydanym przez sztab Eisenhowera. Dokoła pola uprawne, rodzące piękny owies, pszenicę i buraki cukrowe. W środku wsi stoi barokowy kościołek, a opodal gospoda „Zum schwarzen Adler". Na froncie gospody i pobliskich domach napisy „Heimat wir lassen Dich nicht". Wejdźmy na chwilę do gospody, gdzie przy okrągłym stole siedzą gospodarze przy kuflu piwa.

„Nawet jeśli czołg amerykański będzie stał przed drzwiami, dobrowolnie nie opuszczę domu i gospodarstwa" — mówi stary wieśniak Joachim. Przeżyliśmy już dwie wojny, jesteśmy coraz biedniejsi, a teraz mamy opuścić nawet dom i rolę? To oni Amerykanie i Francuzi winni wynieść się do domu. My Niemcy będziemy szczęśliwi dopiero, gdy zostaniemy sami".

„Tak, gdy będziemy sami — podejmuje słowa Joachima, wioskowy kowal — sami i to bez zdrajców! Pamiętamy wybory. Schumacher, który tyle mówił o niezależności Niemiec, został w nich również wybrany. Miał on w zanadrzu zapas złorzeczeń przeciw remilitaryzacji i co z tego wyszło? Wyszło szydło z worka. Schumacher okazał się takim samym obłudnikiem, jak Adenauer „Amerykańskie dywizje — oświadcza on teraz — muszą zostać w Europie". Oczywiście Amerykanom nie trzeba tego dwa razy powtarzać.

— Czytajcie to! krzyczy inny gospodarz, którego syn mieszka w Hannowerze, i wyciąga gazetę przysłaną mu stamtąd. „Koło Lüneburga pola zryte są gąsienicami czołgów. Trzeba trzech lat aby zatrzeć ich ślady" —czyta i dodaje — trzeba, aby wszyscy Niemcy powstali przeciw tej akcji niszczenia naszego kraju przez wojska okupacyjne. Trzeba tworzyć komitety obrony ojczyzny.

OPÓR WZRASTA

Komitety obrony ojczyzny powstają w całych Niemczech zachodnich. Narasta opór narodowy przeciw remilitaryzacji. Rozmowy — jak te w gospodzie „Zum schwarzen Alder" — w małej wiosce bawarskiej, prowadzone są dzisiaj w całej Trizonii. I wnioski tych rozmów są podobne: Trzeba walczyć o Niemcy, niech „Ami", Francuzi i Anglicy idą do domu, Niemcy chcą być sami, rządzić się sami i sami budować pokojowe twórcze życie. Niemcy nie chcą nowych lotnisk wojennych i dość mają widoku czołgów na drogach. Pragną budować nowe domy, których brak odczuwają setki tysięcy ludzi, nowe szkoły i nowe fabryki. Chcą uprawiać ziemię rodzinną, którą Eisenhower zamienia na poligon wojskowy.

Ed. T.

Ołtarz Wita Stwosza na ekranie

W najbliższym czasie zakończony zostanie montaż średniometrażowego filmu dokumentarnego, poświęconego Ołtarzowi Mariackiemu Wita Stwosza.

Film ukaże arcydzieło Stwosza, jedno z najwspanialszych dzieł rzeźby średniowiecznej, podkreślając jej realizm drogą filmowej analizy poszczególnych fragmentów całości. Ołtarz Mariacki ukazany zostanie na tle zabytków średniowiecznej sztuki Krakowa.



We Wrocławiu otwarto pierwsze w Polsce Technikum Robotnicze dla przodowników pracy i racjonalizatorów budownictwa przemysłowego. W nowootwartej uczelni rozpoczęło naukę 200 słuchaczy — przodujących robotników budowlanych z terenu całej Polski.

Na zdjęciu: Słuchacze — Zdzisław Frankiewicz, Wiktor Poweska i Hieronim Olszewski podczas wspólnej pracy w świetlicy technikum. Fot. — CAF.

PAŹDZIERNIK
18
CZWARTEK

DZIŚ: *Łukasza Juliana*

JUTRO: *Piotra*

BYDGOSZCZ

Pracownicy IKP kopią ziemniaki

W ub. niedzielę, pracownicy Wydawnictwa „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", oddział w Bydgoszczy dali dowód właściwego stosunku do akcji wykopkowej przez czynny w niej udział.

Wczesnym rankiem kilkudziesięciu pracowników naszego Wydawnictwa wyjechało ciężarowymi samochodami do Komierowa w pow. sępoleńskim, gdzie serdecznie przyjęli ich pracownicy miejscowego PGR z agronomem Kaczorowskim, kierownikiem gospodarczym Marachem i kalkulatorem Kopczyńskim na czele. Pracownicy nasi, którzy wykonali w tym dniu 115 proc. normy, ugoszczeni zostali smakowitym śniadaniem i zdrowym wiejskim obiadem, za co w imieniu pracowników IKP w serdecznych słowach podziękował kol. Kostrzewski.

Uwaga, rolnicy plantatorzy buraka cukrowego!

Długotrwała susza w roku bieżącym spowodowała obniżenie plonów buraka cukrowego a przemysł cukrowniczy Polski Ludowej wymaga jak największych ilości tego surowca, niezbędnego do zaopatrzenia miast i wsi w cenny artykuł codziennego spożycia.

Wy rolnicy — przez oszczędne ogławianie buraków, możecie wpłynąć na zwiększenie ilości surowca, gdyż oszczędność 20 gramów na jednym buraku przez umiejętne ogłowianie — może podwyższyć plon od 12—15 kwintali z jednego ha. (a)

ROCZNICE w roku 1952

Rok 1952 śmiało można nazwać rokiem wielkich rocznic, rokiem w którym obchodzić będziemy uroczyście rocznicę zgonów i urodzin polskich pisarzy, Klemensa Janickiego, Frycza-Modrzewskiego, malarza Leona Wyczółkowskiego oraz wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej Ludwika Waryńskiego, — założyciela „Proletariatu".

Aby uroczystości te wypadły należycie, aby dzięki nim najszersze masy społeczeństwa pomorskiego mogły zapoznać się z działalnością i spuścizną artystyczną jaką nam pozostawili, Wydział Kultury WRN już dziś opracował wstępny projekt planu imprez dla woj. bydgoskiego, który został szczegółowo przeanalizowany na ostatnim posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej przy udziale przedstawicieli wszystkich dziedzin życia kulturalnego, z przedstawicielem Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR ob. Wasilewskim na czele.

Projekt planu artystycznego na rok przyszły zreferował kier. Wydziału Kult. Prezydium WRN Nyka.

Projekt ten przewiduje przede wszystkim zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem literatury polskiej Epoki Odrodzenia. Spopularyzowane zostaną dzieła najwybitniejszego pisarza tej epoki Frycza-Modrzewskiego.

We wsi Januszkowo (pow. Żnin), w której urodził się Klemens Janicki będą zorganizowane uroczystości ku jego czci. Przewiduje się również zorganizowanie specjalnego konkursu recytatorskiego utworów Klemensa Janickiego.

W 60 rocznicę założenia „Proletariatu" pierwszej polskiej partii marksistowskiej przewiduje się otwarcie specjalnej wystawy poświęconej „Proletariatowi" oraz jego przywódcy Ludwikowi Waryńskiemu. Zostanie również wystawiona sztuka Stanisława Stampfla poświęcona L. Waryńskiemu.

Projekt planu przewiduje również na zakończenie Festiwalu Muzyki Polskiej zorganizowanie koncertu z udziałem najlepszych zespołów ZSCh.

W Szafarni odbędzie się specjalny koncert chopinowski, z udziałem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej i jednego z najlepszych polskich pianistów. W drugiej historycznej miejscowości pomorskiej, w której przebywał ongiś Fr. Chopin — Turznie zostanie odsłonięta specjalna płyta pamiątkowa poświęcona Chopinowi. Jeżeli chodzi o umasowienie muzyki zwłaszcza wśród ludności wsi pomorskiej, to projekt planu przewiduje szereg koncertów w wyróżniających się PGR-ach i najlepszych spółdzielniach produkcyjnych.

W roku przyszłym przypada również 100 rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych malarzy polskich — Leona Wyczółkowskiego — piewcy piękna ziemi i regionu pomorskiego. Z tej okazji zostanie wydany album pamiątkowy oraz pocztówki z reprodukcją jego najlepszych obrazów. W okresie tym przewiduje się zorganizowanie w Bydgoszczy ogólnopolskiego zjazdu plastyków.

Jak widzimy, rok przyszły będzie nie tylko trzecim rokiem realizacji Planu 6-letniego, będzie nie tylko rokiem budowy nowych gigantów przemysłowych — lecz również rokiem dalszej rozbudowy nowej kultury polskiej. (ur)

Ku czci MPPP-R
akademia w Starym Teatrze

W ramach uroczystości inauguracyjnych Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w dniu 16 bm. w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej, uroczystą akademia, zorganizowana przez koła TPPR przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Po zagajeniu uroczystości przez sekretarza Koła TPPR ob. Bejnę — powołano prezydium honorowe do którego weszli: z-ca przewodniczącego Prezydium WRN ob. Schmidt, I sekr. podst. org. part. przy Prezydium WRN Kaczmarek, przedst. Ligi Kobiet ob. Oziemkiewicz, sekretarz Zw. Zaw. Prac. Państw. — Fałkowski, przewodniczący ZMP Górny, przewodniczący Koła LPZ Czekański i racjonalizator ob. Łacwik.

Interesujący referat okolicznościowy wygłosił przew. Koła TPPR przy Wydz. Zdrowia WRN Rakowski, a w bogatej części artystycznej akademii wystąpił zespół świetlicowy Prezydium WRN oraz dziecięcy zespół taneczny. W programie wykonano recytacje zbiorowe, pieśni rosyjskie w wykonaniu ob. Krysińskiego i Szymkowskiego oraz deklamacje. Szczególnie huczne brawa nagrodziły występy zespołu dziecięcego, a zwłaszcza 5 letniego Wojtusia Pawłowskiego.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki. (o)

Zobowiązania październikowe

Do wielkiego ogólnopolskiego wieńca zobowiązań — będących wyrazem uczczenia 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przyłączyli się uczniowie Państwowych Średnich Szkół Technicznych w Bydgoszczy, którzy na specjalnie w tym celu zorganizowanej masówce, postanowili pracować 3 dni w PGR pomagając przy akcji wykopkowej. Jednocześnie na masówce tej uczniowie wezwali młodzież polską uczęszczającą do szkół średnich do podejmowania podobnych zobowiązań.

*

Do akcji tej włączyli się również pracownicy Spółdzielni Pracy „Wulkanizator". Ich zobowiązanie — to doraźna pomoc pracownikom PGR którym „Wulkanizator" będzie naprawiał wszelkie przedmioty gumowe, a zwłaszcza obuwie gumowe.

Rady Narodowe oceniają działalność uspołecznionego rzemiosła

W województwie bydgoskim liczba rzemieślniczych spółdzielni pracy wzrosła w bieżącym roku ze 184 do 566. Na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy poświęconej temu zagadnieniu stwierdzono, że ilościowy wzrost nie zawsze idzie w parze z jakością pracy spółdzielni. Nie wykonywane są przez niektóre spółdzielnie plany asortymentowe, szwankuje rozmieszczenie zakładów i punktów usługowych spółdzielni. Niedostatecznie są również wykorzystywane surowce odpadkowe. Jednocześnie uczestnicy sesji WRN wskazali na konieczność upowszechnienia doświadczeń przodujących w województwie zakładów i punktów usługowych spółdzielni.

Coraz więcej krwiodawców

W pierwszym półroczu br. w woj. bydgoskim samorzutnie zgłosiło się na krwiodawców m. in. przeszło 500 uczennic szkół dla młodszych pielęgniarek PCK oraz 200 pracujących chłopów z pow. świeckiego.

Wojewódzka stacja przetaczania krwi w Bydgoszczy oraz punkty krwiodawstwa przy szpitalach powiatowych liczą obecnie ogółem około 1,750 krwiodawców.

Nowoczesna pracownia naukowa w Bibliotece Miejskie

Dnia 20 bm. uruchomiona zostanie w Bibliotece Miejskiej — w godzinach normalnych — nowocześnie przebudowana pracownia naukowa na 50 miejsc.

Uczennica klasy VII b pisze o akademii szkolnej

Nasza szkoła gorliwie przygotowała się do uroczystej akademii z okazji 8 rocznicy bitwy pod Lenino, stoczonej zwycięsko przez Wojsko Polskie. Uczennice już od paru tygodni coś tam szeptały, uśmiechały się tajemniczo, zbierały się po lekcjach i po południu. Toteż dnia uroczystości wszyscy niecierpliwie oczekiwali. Uczennice klas V, VI i VII zebrały się w sali. Na uroczystość przybyła również pani kierowniczka i grono nauczycielskie, oraz przedstawicielka komitetu rodzicielskiego ob. Monsiorska. Przewodnicząca Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR Irena Zawodna, odczytała program akademii. Następnie odśpiewano Hymn Narodowy. Kol. Chełkowska odczytała nam urywek z książki o bitwie pod Lenino.

Teraz do głosu doszedł chór, który odśpiewał szereg pięknych pieśni radzieckich. Pięknie wypadły tańce: walc pokoju, kozak, polonez, krakowiak. Na wyróżnienie w tańcu zasłużyła kol. Grzeczkowska. Z wielkim uczuciem deklamowały uczennice klasy VII b.: Talaśka, Strugalska, Iwańska i Kaczarewska. Jednakże najwięcej zachwyciły nas pieśni odśpiewane w języku rosyjskim przez żołnierza Szymańskiego, który otrzymał rzęsiste brawa. Do śpiewu i do tańca przygrywał żołnierz Lepiocha. Bardzo dobrze wypadł śpiew rewelersek, które odśpiewały pieśni: „Pokój! Mir! Beke! Paz! Frieden! Paix!". Naszą pięknie wykonaną uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Krystyna Furmanowiczówna
uczennica klasy VII b.



Rzęsiste oklaski koleżanek zebrały za swój piękny taniec te oto grzeczne uczennice szkoły im. Marii Konopnickiej.

Foto — J. Wiedeliński

Pracownicy bydgoskiej PKO
odwiedzają świetlice żołnierskie

Świat pracy szczególnie darzy miłością i pełnym zaufaniem swoje wojsko. Wyrazem tej żywej łączności jest współpraca na polu kulturalno-oświatowym. Na takie „manewry kulturalne" wybrał się do jednej z jednostek wojskowych zespół świetlicowy miejscowego oddziału PKO. Okazją do tego spotkania była wieczornica, urządzona przez zarząd grodzki LPŻ z okazji Tygodnia Ligi Prz. Żołn. w sali starego teatru.

Po części oficjalnej, w której m. in. ob. Lewczak wygłosił okolicznościowy referat o znaczeniu LPŻ, nastąpiła część artystyczna z udziałem zespołów świetlicowych jednostki wojskowej i PKO. Serdecznie oklaskiwano występy chóru wojskowego oraz montaż pt. „Droga", wykonany przez zespół PKO.

„Droga" w układzie pracowników PKO: Grobelnej, Kulika i Przychody, prowadziła przez nieszczęsne dni wrześniowe roku 1939, koszmarne lata niewoli, poprzez Lenino i Warszawę do zwycięskiego zatknięcia polskiego sztandaru na murach zdobytego Berlina.

Nie mniejszy aplauz zyskał zespół PKO na gościnnym występie w świetlicy innej jednostki wojskowej w przededniu Święta Wojska Polskiego. I tutaj życzliwe przyjęcie oraz współpraca kulturalno-oświatowa wytworzyła bardzo miłą atmosferę. Wspólna zabawa jaka odbyła się następnie była miłym zakończeniem pięknego wieczoru.

Sport

2 X GWARDIA — OWKS

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. W sali DOW spotkają się o godz. 18 miejscowi rywale: Gwardia i OWKS. Drużyny wystąpią w pełnych składach co gwarantuje ciekawy przebieg walk.

O godz. 11 na boisku przy ul. Północnej zmierzą swe siły piłkarze II-ligowej Gwardii z drużyną OWKS, w ramach rozgrywek o puchar WKKF.

REGATY ŻEGLARSKIE

Z okazji miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZS „Ogniwo" urządziło regaty o mistrzostwo klubu. W biegu finałowym pierwsze miejsce zajął H. Beller, drugim i trzecim miejscem podzielili się bracia J. i M. Jaraszek

ZDOBYWAMY SPO

„Stal" przeprowadza w bieżącym tygodniu n. p. próby na SPO: Stadion Gwardii codziennie od godz. 16 do zmroku strzelanie. Stadion Spójni — codziennie od godz. 16-tej do zmroku wszystkie inne konkurencje.

KOMUNIKATY

Jutro w dniu 19 bm. w szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie organizacyjne rejonu 19 MKOP. Rejon ten obejmie ul. Kościuszki od nr 1—17 i Świętojańską.

UWAGA RACJONALIZATORZY

Dziś, w czwartek o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji, Pl. Bohaterów Stalingradu ob. Helmut Stołowski (ZWSI A-4) wygłosi referat pt. „Metodyka normowania pracy" (część I). Uprasza się o liczny udział zainteresowanych robotników, przodowników pracy, racjonalizatorów i młodzieży technicznej.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Czwartek, 18 października

Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska (wejście z ulicy Długiej 41 I p.): Wystawa w związku z MPPP-R (10—12.30 i 16—18).

Teatr Ziemi Pomorskiej: Panna bez posagu" (19.30)

Pomorski Dom Sztuki: Odczyt pt. „Prace Stalina o językoznawstwie" — prof. dr St. Hrabec (19)

Kina według programu poniżej.

Muzyka radziecka i rosyjska w ramach imprez MPPP-R

Trzeci z rzędu koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej odbędzie się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Toteż w programie usłyszymy wyłącznie dzieła kompozytorów rosyjskich i radzieckich, kompozytorów tej miary, co Czajkowski, Glinka, Rachmaninow.

Solistą koncertu będzie Władysław Kędra, którego mistrzowskie wykonanie „Rapsodii na tematy Paganiniego" Rachmaninowa, wywołuje za każdym razem niezwykły entuzjazm słuchaczy.

Jako dyrygent wystąpi gościnnie Tadeusz Wilczak.

Koncert odbędzie się jak zwykle w piątek, o godz. 19,30 w P. Teatrze ZP.

Czytelnicy mają głos

Myśliwy i jego pies



Ostatnio spotkałem się na łamach IKP parokrotnie z żądaniem zniesienia uchwały Prezydium MRN w Bydgoszczy, zabraniającej przewożenia psów w tramwajach. Żądanie takie uważam za słuszne tym bardziej, iż posiada ono ważny aspekt gospodarczy dla myśliwych.

Psy myśliwskie są nieodzownymi towarzyszami myśliwych. Bez nich podczas polowania przepada około 50 proc. postrzelonych lub zastrzelonych zajęcy oraz 70 proc. dzikiego ptactwa. Człowiek sam nie jest bowiem w stanie odszukać zwierzyny, która szuka zwykle schronienia i zaszywa się w gęstwinie. Tymczasem myśliwi z bydgoskiego koła łowieckiego nie posiadają przeważnie psów. Przyczyną tego jest wspomniana uchwała.

Pragnąc zabrać ze sobą psa na polowanie trzeba go uprzednio wytresować. Tresura może odbywać się tylko na peryferiach miasta, a na dostanie się tam pieszo z śródmieścia trzeba stracić dużo czasu. Myśliwi, ludzie pracy, nie mogą pozwalać sobie na tak długie spacery, zaś do tramwaju lub autobusu konduktor psa nie wpuści. Taka sama jest historia z dostaniem się do dworca kolejowego i z powrotem. Posiadanie psa myśliwskiego w obecnych warunkach jest więc związane z dużymi trudnościami.

Bydgoszcz posiada lepszą komunikację aniżeli inne miasta Polski. Jeśli zakaz przewozu psów nie obowiązuje w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, ani też w sąsiednim Inowrocławiu — myśliwi nie widzą podstaw do utrzymywania zakazu w Bydgoszczy.

Prof. dr D. J. Tilgner

RZECZY ZNALEZIONE

Przy ul. Jasnej znaleziono dwa klucze. Zguba do odebrania w redakcji IKP przy ul. Armii Czerwonej 20.

KINA

Pomorzanin: Daleko od Moskwy (16, 18.15 20,30)

Polonia: Daleko od Moskwy (15.30, 17.45 i 20)

Orzeł: Zwycięskie skrzydła (15.45, 17.45, 20)

Wolność: Syn pułku (16.15, 18.15 i 20.15)

Gryf: Maszeńka (15.45 17.45 i 20)

Bałtyk: Wschodnie zaloty (15.45, 17.45, 20)

Mir: SS „Orzeł" zaginął (19)

CO? GDZIE? KIEDY?

Rozmaitości: Na ścieżkach dzikich zwierząt. — Jedna z wielu, Zorza Polarna (16—24).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wystawa Książki i Grafiki Radzieckiej".

Muzeum: „ZSRR w wydawnictwach polskich".

Biblioteka Miejska: Wystawa z okazji MPPP-R.

DYŻUR APTEK

Apteka nr 13, Al. 1 Maja 27. Apteka nr 102, Nowodworska 22. Apteka nr 12, Grunwaldzka 37.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Panna bez posagu (19.30)

Piątek: III koncert symfoniczny (19.30)

RADIO

Czwartek

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 18.50 Audycja pt. „Z piosenką u żołnierzy.

Ze sztuką — do mas!

18 przedstawień - 5 sztuk

w ciągu 2 dni wystawią Teatry Ziemi Pomorskiej w 6 miastach

Nad czarno-zielonymi płachtami papieru stoi pochyloną grupa ludzi. Na stole — oprócz afiszów — mapy z chorągiewkami i czerwonymi kółkami. Padają pytania i odpowiedzi.

— Czy aby zdążymy na czas przewieźć dekoracje z Świecia do Chełm na, czy w Grudziądzu salę odpowiednio przygotowano, jakie meldunki nadesłał Inowrocław, czy tabor samochodowy przygotowany do wyjazdów w teren?...

*



dyr. Wacław Kozioł

Jesteśmy w gabinecie dyr. Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej *Wacława Kozioła*. Zebrał się tu na naradę sztab pracowników, odpowiedzialnych za wykonanie najbliższego planu ofensywy Melpomeny spod znaku Gryfu. Ofensywy, spełniającej olbrzymią rolę w upowszechnieniu i umasowieniu kultury teatralnej na Pomorzu i Kujawach. Kilka miesięcy temu, dokładnie 28 sierpnia, Państw. Teatry Ziemi Pomorskiej, jedyny w Polsce „kombinat" artystyczny, obejmujący swoim zasięgiem działania oprócz dwóch stałych scen w Bydgoszczy i Toruniu, teren 3 województw w ramach akcji objazdowej, zanotowały na tym odcinku poważny sukces. W dniu tym bowiem wystawiono fredrowskie „Śluby panieńskie" w Grudziądzu jako 170 przedstawienie w terenie.

PLAN WYKONAMY W TERMINIE

— A więc tyle, ile zaplanowaliśmy na rok 1951, wyjaśnia nam dyr. Kozioł. Plan ten w ramach długofalowych zobowiązań 1-Majowych postanowiliśmy pierwotnie wykonać do 30 września br. Realizując go jednak na 33 dni przed terminem dzięki ofiarnej postawie i kolektywnej współpracy zespołu artystycznego technicznego i administracyjnego, nie spoczęliśmy na laurach. Naszą ambicją, naszym obowiązkiem było plan ten przekroczyć. Tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

— Nie zrażały nas żadne trudności, odzywa się kierownik techniczny PTZP — *Jan Gajewski*. Mimo niekorzystnych niejednokrotnie warunków technicznych, w rodzaju nieodpowiednich scen dla teatrów zawodowych graliśmy i grać będziemy wszędzie, gdzie tylko można i kiedykolwiek możemy. Dzięki akcji objazdowej odwiedzamy bowiem sporadycznie kilkadziesiąt miast i miasteczek, a nawet ośrodki wiejskie, zdobywając dla sztuki nowego widza, rozszerzając jego horyzonty i zainteresowania kulturalne.

— Nic więc dziwnego, iż gdziekolwiek pojawią się ekipy Teatrów Ziemi Pomorskiej spotykają się z żywym przyjęciem widzów, którzy niejednokrotnie muszą rezygnować z przedstawienia z powodu braku miejsc na sali, dodaje dyr. Kozioł.

— Jak więc można by temu zaradzić?

DWIE DROGI

— Są dwie drogi wyjścia: albo powiększyć zespół artystyczny albo umożliwić nam granie w terenie 2 przedstawień dziennie. Ostatnio jednak wyrosła nam przeszkoda w postaci instrukcji Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii, ograniczającej naszą działalność w objeździe do jednego spektaklu dziennie. To oczywiście hamuje naszą ekspansję kulturalną, to wreszcie nie może w żadnym wypadku zaspokoić chłonności i zapotrzebowania odbiorców sztuk w terenie.

Rozumiemy to doskonale. Dlatego też w interesie dobrze rozumianego i właściwie realizowanego pojęcia upowszechnienia sztuki należałoby zastanowić się nad zmianą instrukcji G. D. T. O.

— Na razie jednak, kontynuuje dyr. Kozioł, zaplanowaliśmy wielki podbój terenu. W sobotę 20 i w niedzielę, 21 bm, a więc w ciągu 2 dni organizujemy 18 przedstawień — 5 sztuk, które wystawimy w 6 miastach!

I tak: Bydgoszcz i Toruń zobaczą na 6 spektaklach „Pannę bez posagu" Ostrowskiego i „Niespokojną starość" Rachmanowa, przygotowane w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

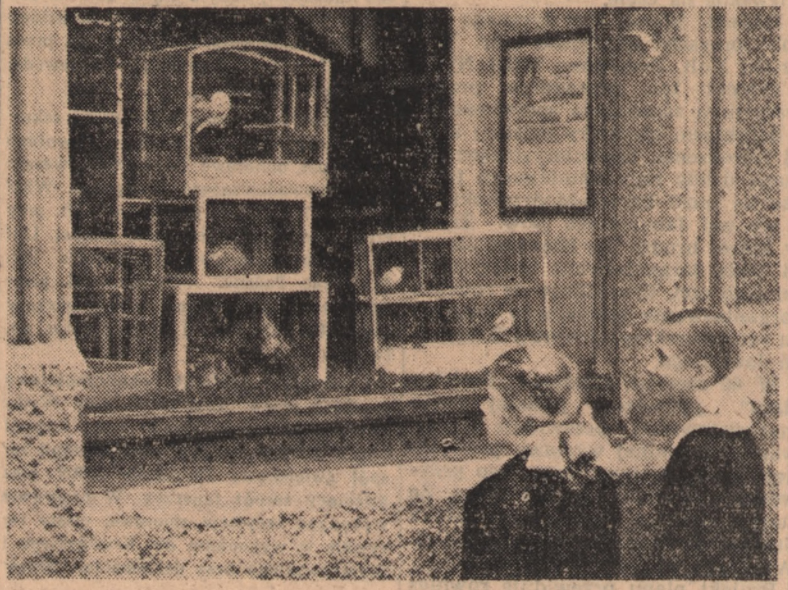
MOLIER NA PROWINCJI

Dalej — w sobotę, 20 bm., po kilkuletniej przerwie wraca na sceny Teatrów Ziemi Pomorskiej jeden z największych komediopisarzy Molier. Premiera „Grzegorza Dandin" w reżyserii Kazimierza Biernackiego odbędzie się w Świeciu n/W., które poszczycić się może Robotniczym Domem Kultury z 800-osobową widownią. „Grzegorza Dandin" wystawimy w Świeciu dwukrotnie. Nazajutrz dzieło Moliera przeprawi się przez Wisłę. W ten sposób Chełmno zobaczy również dwukrotnie „Grzegorza Dandin".

Do Inowrocławia wyjeżdża na 4 przedstawienia „Pan Damazy" J. Blizińskiego, a wreszcie Grudziądz zobaczy również na 4 spektaklach w sobotę i niedzielę „Oberżystkę" Goldoniego.

Sumujemy: „Niespokojna starość", „Panna bez posagu", „Oberżystka", „Pan Damazy" „Grzegorz Dandin" — to 5.

— Istotnie: 5 sztuk — 18 przedstawień zobaczą mieszkańcy 6 miast w ciągu 2 dni. Nie chcemy bić rekordów, kończy rozmowę z nami dyr. Kozioł. Chcemy tylko wykonać zadania, spoczywające na nas ludziach sztuki: zwiększonym wysiłkiem wzmocnić front pokoju i przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce Ludowej. (R)



„Ten z lewej strony zdaje się być weselszy — tego kupimy" — przesądziły dziewczęta, wybierając sobie w Maciusiu towarzysza, który subtelnymi trelami będzie im umilał zimowe dni. (Foto IKP).

Twarda i miękka woda

Woda, którą używamy codziennie, bywa „miękka" lub „twarda". Miękką nazywamy wodę prawie nie zawierającą soli pn. deszczową. Spadając na ziemię nasyca się solami mineralnymi i staje się „twardą". Im więcej wapienia rozpuściło się w wodzie, tym jest twardsza. Trudno w niej gotuje się mięso i owoce, a herbata daje słaby wywar i jest niesmaczna.

Wapień wiąże cząstki mydła, tworząc z nim nierozpuszczalne sole wapienne, dlatego w „twardej" wodzie mydło nie mydli się i prawie nie daje piany. W bardzo „twardej" wodzie nieprodukcyjnie ginie około 70 proc. mydła.

Nie tylko jednak na tym polega zło twardej wody. Wapień uszkadza tkanki materii, czyniąc ją mniej trwałą. Prócz tego drobne cząstki wapienia zamykają pory ubrania, co utrudnia oddech ciała człowieka.

Również w przemyśle „twarda" woda jest szkodliwa. Ściany kotłów pokrywają się warstwą soli wapiennych, co zmniejsza wydajność maszyn a nawet grozi pęknięciem samym kotłom. W miejskich wodociągach stosuje się filtry i dezynfekcję wody. W Związku Radzieckim przemysł chemiczny rozpoczął masową produkcję specjalnych środków zmiekczających wodę, które pozwolą zaoszczędzić w gospodarstwie domowym 30 proc. mydła. (Hr)

SPORT

Piękny gest piłkarzy CDSA

Finał Pucharu ZSRR będzie powtórzony



W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrane zostało finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar ZSRR między drużyną CDSA a reprezentacją miasta Kalinin.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CDSA 2:1.

Po meczu repr. miasta Kalinin złożyła protest przeciwko decyzji sędziego, który nie uznał drugiej bramki, strzelonej przez piłkarzy Kalinina.

Drużyna CDSA zwróciła się również z prośbą o powtórzenie spotkania.

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, po rozpatrzeniu protestu repr. miasta Kalinin i prośby CDSA, zarządził powtórne rozegranie finałowego spotkania o Puchar ZSRR.

Postawa piłkarzy CDSA, którzy wnieśli prośbę o powtórzenie finałowego spotkania, jest dowodem wysokiej kultury sportowej jaka cechuje sportowców radzieckich.

3 REKORDY ŚWIATA piechura radzieckiego

Na zawodach w Rydze Liepaskalns poprawił własny rekord świata w chodzie na 25 km., uzyskując czas 2:01:04,4 godz. Po drodze zawodnik radziecki ustanowił nowy rekord świata na dyst. 15 km — 1:06:33,6 godz. oraz trzy rekordy ZSRR; w chodzie na 10 km 43:30,4 min., w chodzie godzinnym — 13.631 m i w chodzie dwugodzinnym — 24.781 m.

42-letni Liepaskalns jest również rekordzistą świata w chodzie na 50 km. Obecnie zawodnik radziecki posiada trzy rekordy świata i 6 rekordów ZSRR.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie

Finały tegorocznych mistrzostw Polski w hokeju na trawie odbędą się w Poznaniu w dniach 19—21 bm. Do mistrzostw zakwalifikowały się 4 drużyny: trzykrotny mistrz Poski Spójnia (Gniezno), Kolejarz (Gniezno), Kolejarz (Poznań), i Włókniarz (Poznań). W grach finałowych każda drużyna gra z każdą.

Trnava zdobywcą Pucharu CSR

PRAGA. W finale pucharu piłkarskiego CSR Trnava pokonała Usti 1:0, zdobywając zaszczytną nagrodę Republiki Czechosłowackiej.

W półfinałach Trnava wygrała z Zidenicami 4:0, a Usti pokonało Kladno 3:2.

Pojedynek młociarzy wygrał Nemeth

W Oslo, wobec 20 tysięcy widzów odbył się pojedynek najlepszych na świecie miotaczy młotem: rekordzisty świata Nemetha (Węgry) i rewelacji tegorocznego sezonu Strandliego (Norwegia). Po zmiennym prowadzeniu zwyciężył ostatecznie Węgier rzutem 58,03 m przed Norwegiem 57,83 m.

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Za oddane ostatniej przysługi naszemu drogiemu zmarłemu śp. **Wacławowi Ciernickiemu** składamy Przewielebnemu Ks. Dziekanowi prof. Klukowi. Przewieleb. Ks. Proboszczowi Koszałce, chórowi kościelnemu, rzemiosłu oraz wszystkim krewnym i znajomym za złożone kondolencje, wieńce i kwiaty tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i rodzina

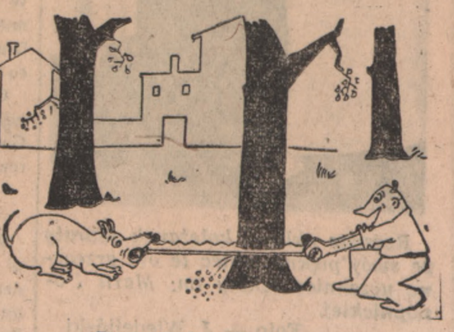
Łasin w październiku 1951 r. 6764

RADIO

PIĄTEK, dnia 19 października 1951 r.

5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 6.00 Wiadomości. 6,05 Wszechnica Radiowa. 6.25 Audycja dla wsi. 6,35 Muzyka. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.20 Pieśni masowe i muzyka ludowa. 7.55 Wiadomości. 11.45 Głos mają kobiety. 11,52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka czeska. 12,30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Parchomienko — żołnierz rewolucji, powieść W. Iwanowa. 14.50 Koncert orkiestry P. E. w Szczecinie. 15.30 Opowieść o lasach — K. Paustowskiego. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z doświadczeń racjonalizatorów. 17.45 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II st. 18.00 Radiowy konkurs chórów. 18.30 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20,45 Wspomnienia robotnicze. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik. — 21.30 Recital klarnetowy K. Lewandowskiego. — 21,50 Koncert żywego słowa. 22.20 Radziecka muzyka kameralna. 22.45 Muzyka taneczna. 23,50 Wiadomości 24.00 Zakończenie audycji.

HUMOR



Rysunek bez podpisu („Neue Berliner Illustrierte")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11865